

Ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej operatora elektrowni jądrowej – istotny element działalności

Bieżący dyskurs publiczny dotyczący realizowanej elektrowni jądrowej na Pomorzu skupia się mocno na etapie deweloperskim i procesie permittingu. Na początku kwietnia ogłoszono listę siedmiu polskich firm, które zostały wybrane przez Westinghouse do wsparcia budowy projektu. Także w kwietniu odbyła się uroczystość rozpoczęcia pierwszych prac terenowych dla inwestycji. To istotne wydarzenia dotyczące samej realizacji, jednak w zestawieniu z co najmniej kilkudziesięcioletnim cyklem życia elektrowni jądrowej, etap budowy jest stosunkowo krótki. Konieczne jest zatem także spojrzenie w przyszłość w zakresie warunków koniecznych do spełnienia dla bezpiecznego, ale i opłacalnego funkcjonowania elektrowni jądrowej.

Jednym z obowiązków operatora elektrowni jądrowej wynikającym z przepisów ustawy z dnia 29 listopada 2000 r. - Prawo atomowe jest posiadanie ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej za szkodę jądrową, czyli taką wynikającą w uproszczeniu z napromieniowania. Sektor jądrowy, właśnie ze względu na występujące ryzyko powstania zdarzenia o katastrofalnych skutkach (wypadku jądrowego), wymaga szczególnej ochrony prawnej. Ubezpieczenie odgrywa w tym kontekście kluczową rolę, stanowiąc istotne narzędzie zapewniające stabilność funkcjonowania dla operatorów elektrowni jądrowych i możliwość uzewnętrznienia tego ryzyka, jak i stanowi gwarancję dla podmiotów, które mogą być potencjalnie poszkodowane, że ich roszczenia zostaną pokryte. Skala możliwych szkód pochodzących z jednego zdarzenia jest szczególnie wysoka, porównywalna jedynie do przemysłu chemicznego lub naftowego, choć prawdopodobieństwo ziszczenia się tego ryzyka jest bardzo niskie (w porównaniu np. z dość wysokim ryzykiem szkody w trakcie użytkowania samochodu).

Jednak sprawa nie jest tak prosta, jakby mogło się wydawać.

PODSTAWY PRAWNE OBOWIĄZKU UBEZPIECZENIA

W dużym uproszczeniu, bowiem to zależy od konkretnego przypadku i układu podmiotowego, za szkodę jądrową odpowiedzialny jest wyłącznie operator elektrowni jądrowej (zasada ukierunkowania, tzw. *channeling*). Jest to odpowiedzialność o charakterze niemal absolutnym, a inne podmioty potencjalnie mogące odpowiadać na zasadzie winy takiej odpowiedzialności nie ponoszą. Jeśli chodzi o Polskę, to zasada ta wynika pierwszorzędnie z Konwencji Wiedeńskiej o odpowiedzialności cywilnej za szkodę jądrową z 1963 r. zmienionej w 1997 r. i została wdrożona do prawa atomowego. Również zgodnie z polskimi przepisami odpowiedzialność operatora limitowana jest do kwoty 300 mln SDR (czyli jednostek rozrachunkowych Międzynarodowego Funduszu Walutowego; niecałe 370 mln euro według aktualnego kursu - art. 102 ust. 1 pr. atom.). Suma gwarancyjna obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej za szkodę jądrową powinna opiewać na minimalną kwotę 300 mln SDR dla jednego zdarzenia (art. 103 ust. 6 pr. atom.), co jest pochodną limitu odpowiedzialności.

Odnotować należy, że obowiązkowe ubezpieczenie nie pokrywa szkód własnych po stronie operatora, ani tych, które dotyczą osób trzecich, ale zaistnieją na terenie elektrowni jądrowej (*on-site*), które powinny być dodatkowo ubezpieczone.

ASPEKTY PRAKTYCZNE

Kwota limitu odpowiedzialności operatora, a przez to i suma obowiązkowego ubezpieczenia, jest wysoka i niemożliwa do pokrycia przez pojedynczego ubezpieczyciela. Stanowi to istotne wyzwanie dla sektora ubezpieczeniowego. W praktyce wykształciły się specjalne dedykowane dla sektora jądrowego metody ubezpieczenia, m.in. o charakterze pooli.

Istnieją dwa rodzaje pooli:

- pool ubezpieczeniowy - to mechanizm, w ramach którego pewna liczba ubezpieczycieli i reasekuratorów zgadza się wspólnie ubezpieczać określone ryzyko. Ograniczone i wyznaczone ryzyka są wymienione w umowie tworzącej pool ubezpieczeniowy i przeniesione na pool. Poole ubezpieczeniowe można podzielić na krajowe i globalne oraz na takie, które ubezpieczają bezpośrednio lub które oferują tylko reasekurację.
- pool operatorów elektrowni jądrowych – w tym wypadku ubezpieczenie zapewni zgrupowanie operatorów elektrowni jądrowych. Operatorzy ubezpieczają się w ramach krajowych i unijnych pooli operatorów elektrowni jądrowych. Ryzyko jest ubezpieczane wspólnie przez wszystkich uczestników.

To nie jedyne dostępne instrumenty ubezpieczeniowe, które są dostępne dla sektora jądrowego. Rozwiązaniem wartym odnotowania jest ubezpieczenie typu *captive*, które w uproszczeniu polega na stworzeniu własnej spółki ubezpieczeniowej w ramach tej samej grupy kapitałowej, do której należy operator elektrowni jądrowej. Skutkiem tego instrumentu jest niejako zamrożenie kapitału (kosztów składki ubezpieczeniowej) w tej samej grupie kapitałowej, podczas gdy składki na innego rodzaju ubezpieczenie są bezzwrotne.

Podmiot ubezpieczający będzie odgrywał także istotną rolę w obsłudze zgłoszonych roszczeń, jeśli ryzyko zdarzenia się zmaterializuje: zgodnie z art. 104 ust. 1 pr. atom. roszczenia mogą być dochodzone bezpośrednio od ubezpieczyciela. W praktyce to właśnie na ubezpieczycielach spoczywa przeważający ciężar zaspokajania potencjalnych roszczeń, których - jak pokazują dotychczasowe, szczęśliwie relatywnie niewielkie doświadczenia z katastrofami jądrowymi - skala jest bez precedensu. Choć rynek ubezpieczeniowy posiada z pewnością największy know-how, jeśli chodzi o likwidację szkód, to nie ulega wątpliwości, że zdarzenia jądrowe wymagają wypracowania specjalnych, dedykowanych procedur.

ISTOTNY ASPEKT PROWADZONEJ DZIAŁALNOŚCI

Przed polskimi podmiotami stoi zatem wyzwanie analizy i wyboru odpowiedniego instrumentu zabezpieczenia spośród tych istniejących na rynku, a najpewniej nawet i kilku by ubezpieczyć ryzyko w całości. Jest to zależne od wielu indywidualnych dla każdej inwestycji czynników wynikających nie tylko z jej geograficznej lokalizacji, ale także od wybranego modelu biznesowego finansowania i funkcjonowania elektrowni jądrowej, struktury kapitałowej operatora i jego relacji korporacyjnych.

Pierwotnie tekst ukazał się w: CIRE, 13.05.2024 r.